

Rzym, dnia 13 czerwca 1958.

**Kościół Powszechny wobec ucisku  
Kościoła w Polsce**

Ucisk, jakiemu podlega Kościół w Polsce, choć starannie ukrywany przed światem przez reżym, zwiększa się stopniowo; wycofuje się powoli, lecz stale, wymuszone na rządzącym w Polsce bezbożnym reżymie częściowe ulgi w prześladowczym systemie.

W ostatnich czasach wrogi stosunek do Kościoła przejawiał się szczególnie jaskrawie w trzech kierunkach: podjęto ze strony reżymu gwałtowną propagandę przeciwko nauce Kościoła o zabójstwie nienarodzonych dzieci, uderzając w ten sposób w sam rdzeń życia narodu; coraz częściej uniemożliwiono budowę i odbudowę świątyn, których i tak Polska ma zamało; hamowano działalność dobroczynną Kościoła /zatrzymanie przysłanych z Ameryki pomocy i obłożenie ich cłem/; popierano akty agresji przeciwko Kościołowi i przedstawiano je po tym "dialektycznie" jako obiewy "nietolerancji katolickiej" /Zuramin, Olkusz/; wreszcie prasa reżymowa /"Żołnierz Wolności"/ zaatakowała Kardynała ze "nietolerancje" i popieranie "fanatyzmu religijnego".

Rosnące napięcie akcji przeciwkościelnej i przeciwreligijnej doszło do granic, w których dotychczasowe milczenie ze strony władz kościelnych stało się niemożliwe. Orędzie Kardynała Prymasa "O światłach tysiąclecia chrześcijaństwa Polski" z dnia 1 czerwca b.r. zawiera dawną, choć w nowe formy ujętą, naukę Kościoła o prawie do życia nienarodzonych dzieci; zbiegło się ono z gwałtownym nasileniem propagandy reżymowej za spędzaniem płodu, choć tej propagandy nie wymienia. Natomiast sprawa utrudnień ze strony reżymu przy budowie i odbudowie kościołów została wyraźnie podniesiona przez Kardynała Prymasa w jego kazaniu na Boże Ciało dnia 6 b.m.

Wiadomość o tym wystąpieniu Prymasa Polski rozległa się potężnym echem po całym Kościele Powszechnym, budząc nową falę gorących uczuć względem uciskowanego w Polsce Kościoła i nieustraszonego Prymasa. Już następnego dnia 7 b.m. wieczorem czytano w Rzymie w "Osservatore Romano" /z datą dnia następnego/ artykuł wyrażający solidarność Stolicy Apostolskiej z zaatakowanym przez prasę komunistyczną Prymasem Polski: "Kardynał Wyszyński i Biskupi polscy spełniają swój obowiązek" pisał rzecznik Sekretariatu Stanu /patrz "Serwis informacyjny" Ambasady R.P. No 16 z dnia 9 b.m./. W parę dni później, dnia 12 b.m. nowy artykuł z parafą tegoż rzecznika najwyższych sfer kościelnych /"F.A."/ p.t. "I cattolici in Polonia" podnosi znane sprawy Olkusza i Zuramina, gdzie Kościół został zaatakowany raz wprost przez komunistów, żądających od księży niemożliwych do spełnienia posług, drugi raz przez popieranych przez reżym członków Kościoła Narodowego, dążących do zajęcia siłą świątyn katolickich. Organ Stolicy Apostolskiej wymienia zarówno orędzie Kardynała Prymasa z dnia 1 b.m., jak i jego kazanie z dnia 6 b.m.

"Jedyną gwarancją warunków dla Kościoła w Polsce, mniej ciężkich niż gdzieindziej, jest chrześcijańska moc katolików; ku nim są zwrócone oczy ich współbraci w świecie", pisał dziennik watykański. Nawet bez tego zdania łatwo by było zrozumieć, że artykuł ma przede wszystkim na celu zdarcie zasłony z tego co się dzieje w Polsce i stwierdzenie, że katolicy polscy i ich Prymas nie są sami; że Kościół Powszechny solidaryzuje się z nimi w odporze przeciwko prześladowaniu. Jest to ostrzeżenie pod adresem prześladowców by nie myśleli, że katolicy w Polsce stoją wobec nich nie tylko bezbronni, lecz i osamotnieni. Za Prymasem i za katolikami polskimi stoi cały Kościół Powszechny.

Ci, którzy wyszli ze szkoły ponurego kate kremłowskiego i gło-

sili, że jest on źródłem wszelkiej wiedzy i mądrości, pytają jego wzajem o ilość dywizyj, którymi rozporządza Kościół. Niedokształcenie i prostactwo duchowe przesłaniają im prawdę o losach prześladowców i wrogów Kościoła.

Kaplica polska na Watykanie zaczyna  
spełniać swoją rolę

Doniesłe w powojennej kronice narodu polskiego zdarzenie jakim jest poświęcenie miejsca kultu Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski, u grobu św. Piotra, w samym sercu chrześcijaństwa, nabiera, jak było do przewidzenia, szybko żywiej, własnej treści życiowej.

Przed obrazem, poświęconym przez Ojca św., odbywają się już stale codzienne Msze św. na intencję Polski i jej Prymasa. Jeden z zakonów polskich w Rzymie podjął się czuwać nad ich kolejnością. Duży jest napływ pobożnych, swoich i obcych. Kaplica stała się też szybko atrakcją dla zwiedzających bazylikę turystów; jak dotąd są dwie tylko takie kaplice narodowe pod kopułą św. Piotra: polska i irlandzka.

Do Ojca św. i Jego Sekretariatu Stanu napływają liczne dziękczynne depecze od Polaków, rozproszonych po całym świecie.

- - - - -